

ReTo, CYTRYNOWE NIEBO

Ty lepiej mnie nie pytaj (woah)
Jak nie wiesz czy chcesz wiedzieć (woah)
Czasami lepiej jest nie wnikać troszcząc się o siebie (prrr, prrr, prrr)
Wskazówka odlicza sekundy nigdy nie przestaje
Dlatego nie patrzę na tarczę, noszę jako bajer
Ja to wiem i ty to wiesz, ale udajemy, że nie (woo)
Wiatr porusza liście drzew ich szept gorszy niż milczenie (ej)
Wezmę wszystko albo niczego nie wezmę (oh, oh)
Flexuje, bo sam doszedłem tu gdzie jestem (oh, oh)
Mimo tego, to sam trochę nie lubię się
Trochę dziwny gość, im dłużej go znam tym, jakby mniej (ej, ej)
Ja kochałem tak wiele osób, które już opuściły mnie (prrr)
Nie zarobię tyle sosu, żeby smak był znowu okej
Do dziś przyjeżdżam do bloków w którym pisałem pierwszy tekst (woah)
Stara sąsiadka trochę w szoku kiedy widzi moje X5, ej (ej)
Kocham życie bardzo (ye-yeah) czasem, aż za mocno (ye-yeah)
Jedzie rydwan z szansą (ye-yeah)
Ty się łap go, goń go, mocno chwyć i nie puszczaj
Bo nie da żyć odbicie z lustra
Chciałbym zrobić czas, a nie hajs kurwa jego
Ciągłe mi go brak, a jest pierwszą potrzebą
Za mną jest już drogi szmat, kilka szmat
Litry wódki, pare nie zamkniętych spraw
I powodów, by się wkurwić, ale drażni mnie, że
Ja to wiem i ty to wiesz, ale udajemy, że nie
Wiatr porusza liście drzew ich szept gorszy niż milczenie
Ja to wiem, ty może nie, ale mogę Ci powiedzieć
Boję się być sam, jak pies, nie piwo ani tych co w niebie (prrrhra)
Czasem czuję jakbym spadał w dół, w przepaść
Ktoś mi gada, że potrzeba tu lekarstw
A mi starczy prochów, żaden nic nie dał
To tylko wjeżdża mi na banię, jak jebany Range Rover
Odpuszczasz, to już po tobie
Sen to przywilej, nie prawo
Mam chyba chęci na spowiedź
Bo opisuję to fanom
Życie ciut poturbowało, ale to co było jebać
Bo i tak się opłacało, tak jak na psach twój kolega
Zaufałem swoim planom, nawet kiedy wasz Bóg śmiał się
Pokazuję faka chamom i spierdałam na wakacje
Ja to wiem i ty to wiesz, ale udajemy, że nie
Wiatr porusza liście drzew ich szept gorszy niż milczenie
Z niego pada kwaśny deszcz, leci na mnie i na Ciebie
Nie możemy słodko żyć, przecież pod Cytrynowym Niebem